



Sz P

Przyroda wokół nas

Wokół mojego bloku jest park. Rosną w nim różne rośliny. Maj to najpiękniejszy miesiąc, który przyciąga nasz wzrok pięknymi, kolorowymi kwiatami. Wokół słychać śpiew ptaków. Słońce rozpieszcza

nas swoimi promieniami. Skwery przed klatkami zachwycają kolorystyką i zapachami. Nam na duszy robi się weselej, wychodzimy z domów, by podziwiać naszą piękną przyrodę. Jeździmy rowerami, na łyżworolkach,

spacerujemy, spotykamy się w parku, rozmawiamy na ławce i podziwiamy naszą wiosenną naturę. Warto popatrzeć na nią, bo jest naprawdę co oglądać.

Szymon

MATEMATYKA W RYMACH

Po paluszkach i patyczkach,
dodawaniu i mnożeniu,
przyjdzie kolej na różniczkach
ćwiczyć się w myśleniu.
A do tego kąty, bryły,
koła cyrklem rysowanie.
Matematyki potęga
i jej królowanie.

Franciszek

Nasz kolega napisał rymowanke na konkurs w Junior Media.

Siódemki

Świąteczny kiermasz

Kiermasz szkolny zorganizowany został na początku kwietnia przez harcerzy im. Inki Siedzikówny i zuchów Leśne Skrzaty.

Pod opieką pani Rity Sadowskiej przygotowaliśmy świąteczne stoisko, na którym można było kupić wiele wielkanocnych rzeczy: różnego rodzaju zabawki, maskotki i książki. Dużą popularnością cieszyły się wypieki naszych rodziców, babć jak również cioc.

Przykład płynie z góry, więc nasza pani Rita również upiekła pyszny sernik. Na przerwach pełniliśmy dyżury, chętnie podając towar kupującym.

Pieniądze, zdobytą naszą pracą, zasilają budżet harcerski i zuchowy.

Będą również wykorzystane podczas obozu majowego w Stobnie .

Cała brać harcerska chce podziękować również kupującym, bo bez nich nie byłoby sensu organizować takich imprez.

Polecamy się na przyszłość. Czuwaj.

Szymon

Uśmiechnij się

Nauczycielka pyta Kazia:

- Gdzie jest podmiot w zdaniu:

„Złodziej klejnotów został aresztowany”?

- W więzieniu, proszę pani.

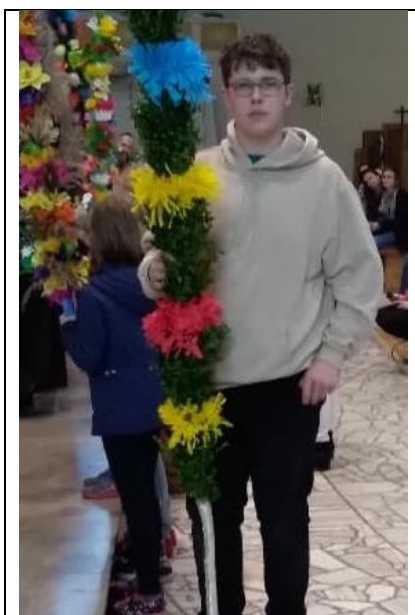
Przychodzi Jasiu do domu z siatką pełną jabłek . Mama widząc go pyta:

-Jasiu skąd masz te jabłka?

-Od sąsiada z ogródka.

-A on o tym wie?

- No pewnie, przecież mnie gonił ...



Szymon z palmą

Jeszcze o świątach

14 kwietnia w tym roku przypadała Niedziela Palmowa. W naszej parafii NMP Wspomożenia Wiernych po Mszy Świętej o godz. 12:00 jest zawsze rozstrzygany konkurs na najładniejsze

palmy wielkanocne. Co roku biorę w nim udział. Wraz z tatą z bibuły oraz krepy robimy kwiaty, a potem z bukszpanu komponujemy palmę. Zajmuje nam to około 3-4 godzin.

Najbardziej ze wszystkiego cenię sobie te chwile spędzone z tatą. Możemy wtedy o wszystkim porozmawiać. Jurorzy dzielą uczestników na grupy wiekowe. W kategorii klas 4-8 moja palma zwyciężyła. Miała około

4 metrów wysokości i spodobała się jurorom. Cieszę się ze zwycięstwa. Stało się to już naszą rodzinną tradycją, że co roku robimy palmę na chwałę Jezusa Zmartwychwstałego.

Szymon

Rodakom na Kresach

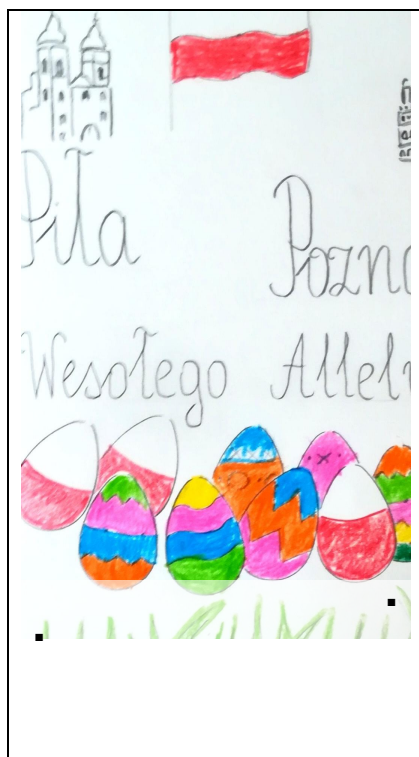
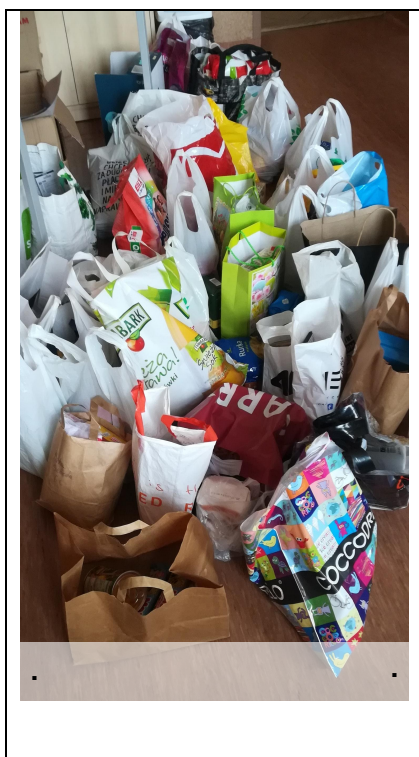
Kresy lub Kresy Wschodnie to dawne wschodnie pogranicze Polski, a obecnie stanowiące fragmenty obszarów państwowych Ukrainy, Białorusi i Litwy.

Już po raz czwarty nasza szkoła włączyła się w akcję pomocy dla Polaków, którzy po II wojnie światowej w wyniku zmiany granicy wschodniej znaleźli się poza swoją ojczyzną. Organizatorami wielkopolskiej akcji *Rodakom na Kresach* byli w naszym mieście pilscy patrioci i kibice Lecha Poznań. Uczniowie naszej szkoły, pomimo strajku, który trwał w czasie zbiórki, przynieśli ponad 100 kg żywności i środków czystości. Dodatkowo każdy uczeń dołączył do swojego daru własnoręcznie wykonaną kartę wielkanocną, ozdobioną patriotycznymi elementami związanymi z Piłą i Polską. Podarki te zostały przekazane naszym rodakom z okazji Świąt Wielkanocnych. Tak uczymy się zauważać potrzeby innych i pomagać im w miarę swoich możliwości.

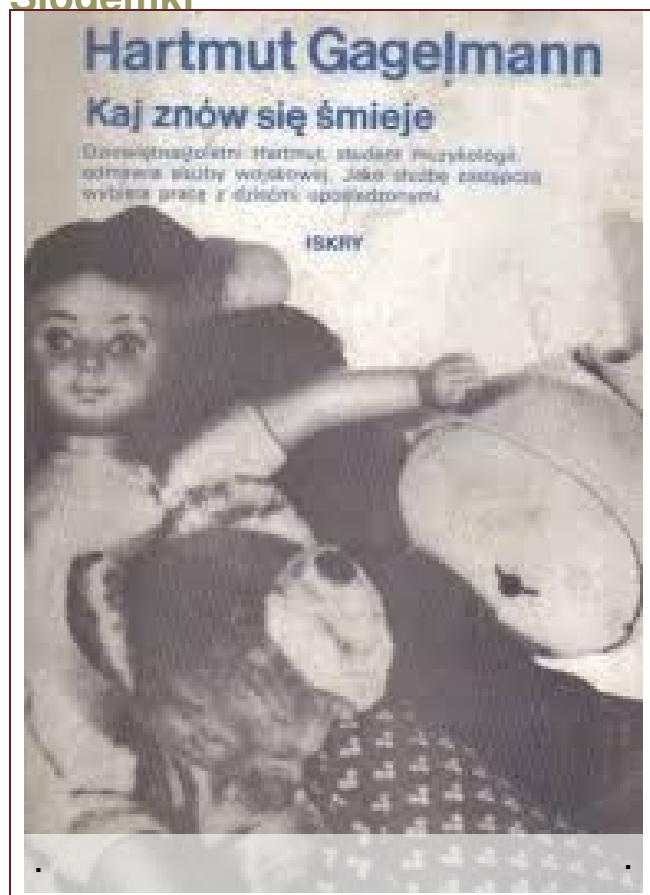
Mariusz Frankowski

Czy wiecie, że:

W Europie jest 46 krajów, a największym krajem jest Ukraina. W Europie mówi się w ponad 200 językach. Największe i najmniejsze kraje w Europie i na świecie: Rosja i Watykan. Uważa się, że Morze Śródziemne było kiedyś pustynią i stało się morzem w ciągu 600 000 lat.



Siódemki



Hartmut dostał grupkę dzieci o różnym stopniu niepełnosprawności tak fizycznej, jak i psychicznej. Musiał je myć, ubierać, karmić, zmieniać pieluchy i sprzątać nieczystości. Na początku często ogarniało go obrzydzenie, zbierało mu się na wymioty. Jednak powoli, mając w sobie jakąś wrodzoną wrażliwość, zaczęły mu się te dzieci stawać coraz bliższe. Szczególnie mocno emocjonalnie związał się z Kajem – 10-letnim chłopcem mongoloidalnym i jednocześnie cierpiącym na autyzm. Kaj w ogóle nie mówił, zachowywał się agresywnie względem każdego, kto się zbliżył, drapał, bił, ciągnął za włosy, krzyczał, płakał, pluł jedzeniem, załatwiał się pod siebie, moczył się i rozbierał do naga. Nikt nie mógł sobie z nim poradzić i z reguły odpowiadano przemocą na jego agresję. Dopiero Hartmut zaczął dociekać, czemu chłopiec jest taki, poznał jego historię i postanowił nie odpowiadać agresją na złość Kaja, nie zmuszać go do różnych czynności siłą. To przyniosło nadspodziewane efekty. Kaj zaczął zmieniać swoje zachowanie, nauczył się mówić, a przede wszystkim zaczął się uśmiechać, co oznaczało, że wreszcie czuł się szczęśliwy.

Zwykle zachęcałem do przeczytania książki przygodowej, trochę fantastycznej lub historycznej. Tym razem chcę Was namówić do całkiem innej lektury. Nie wiem, jak reagujecie widząc osobę w jakiś sposób niepełnosprawną. A jeśli jest to Wasz rówieśnik, czy młodsze dziecko? Myślę, że wielu z nas ma z tym problem. Najczęściej udajemy, że nie widzimy tej osoby. Zresztą wielu dorosłych też tak robi. Przczytanie książki Hartmuta Gagelmanna „Kaj znów się śmieje” może pomóc nam zmienić relacje z tymi ludźmi.

Autor Hartmut Gagelmann opisuje autentyczną historię, jaką przeżył pracując w zakładzie opiekuńczym dla dzieci upośledzonych. Miał 19 lat, rozpoczął studia muzyczne w Berlinie i nagle dostał wezwanie do odbycia służby zastępczej w zakładzie opiekuńczym, ponieważ nie chciał pójść do wojska. Dostał opiekę nad dziećmi. Pierwsze dni pobytu w zakładzie nie były łatwe.

Dla mnie niesamowitym było wyznanie autora, że on również w tym zakładzie doznał prawdziwego szczęścia.

Nie będę opisywał co się stało, gdy Hartmut zakończył swoją służbę w zakładzie, jak potoczyły się losy bohaterów, bo o tym, mam nadzieję, sami przeczytacie. Myślę, że każdy kto przeczyta książkę o Kaju, zmieni swoje podejście do osób takich, jak on. Hartmut napisał: „On jest na tyle upośledzony, na ile go takiego chcemy widzieć. Każdy krok Kaja do przodu zależy tylko i wyłącznie od naszego zaufania. Największym jego upośledzeniem jest po prostu nasz strach.” Warto o tym pomyśleć.

REDAKCJA NUMERU

Red. naczelna - Stanisława Grelowska
Zastępca - Szymon Pawlaczyk
Teksty: Szymon Pawlaczyk
Franciszek Nowak
Mariusz Frankowski